Rok 1873. Kraków, niedziela 29 czerwca Nr. 147.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 485.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

Upraszamy prenumeratorów naszych, których abonament kończy się z d. 30 czerwca aby zawczasu chcieli takowy na przyszły kwartał odnowić tak, aby regularna przesyłka dziennika nie doznała przerwy.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:		w Austrji: z przesy. pocztową
od 1 lip do 30 wrz.	złr. 3	—	złr. 4
od 1 lip. do 31 grud.	„ 6	—	„ 8

W przyszłym kwartale w dodatku powieściowym drukować będziemy bardzo zajmujące opowiadanie **Berlicza Sasa** pod tytułem:

MOSKWA.

Najdogodniéj i najtaniéj przesyłać można prenumeratę za pomocą przekazów pocztowych.

Kraków 28 czerwca.

Tak odezwa wyborczego komitetu żydowskiego we Lwowie, zamieszczona w piątkowym numerze naszego pisma, jak i program akcji, pomimo pewnéj ostrożności w wyrażeniach, dowodzą dość jasno, że nadzieje, któreśmy pokładali w rozumie politycznym żydów galicyjskich, zostały zawiedzione. Darmo komitet w odezwie swojéj uważa ludność żydowską Galicji za część integralną ludności całego kraju; te przytoczone w odezwie 600,000 żydów, których życzenia winny być uwzględnione, zbyt jaskrawo wyróżniają obywatelstwo żydowskie od masy obywatelstwa w Galicji, mające jakieś interesa odrębne, którym może zadość uczynić tylko w sojuszu z wiedeńskimi centralistami. Zrozumieli to sami izraelici światlejsi w łonie komitetu, i dla tego objawiwszy swe niezadowolenie tak z odezwy, jak z programu akcji, postanowili opuścić komitet i działać wspólnie z wyborcami polskimi.

Zapisujemy objaw jeden z dziedziny ruchu wyborczego. Pp. Emil Torosiewicz i dr. Józef Wereszczyński zapraszają wyborców z większéj własności obwodu brzeżańskiego na zgromadzenie, które 2 lipca r. b. odbędzie się w Brzeżanach.

Przy wyborze rektora wszechnicy lwowskiéj udało się profesorom wydziału teologicznego wspólnie z profesorami wydziału prawniczego przeprowadzić profesora teologji, ks. Filarskiego, przeciw kandydatowi liberalnéj mniejszości, posłowi Czerkawskiemu.

Z powodu zwycięztwa wersalskiego rządu, którego porządek dzienny, przechodzący ponad interpelacją Leroyar'a w sprawie pogrzebów cywilnych, otrzymał pierwszeństwo przed porządkiem dziennym lewego środka, naganiającym rozporządzenie prefekta lugduńskiego, czytamy w *Rép. fr.*: „Gdy z namiętnościami politycznemi połączy się jeszcze fanatyzm klerykalny, wtedy można być przygotowanym na wszelkie zboczenia, na wszelkie bezeceństwa. W 84 lat po rewolucji 1789 roku jesteśmy znowu cofnięci do czasów zniesienia edyktu Nanteńskiego, do czasów walk religijnych i najokropniejszéj nietolerancji. Oto smutny wynik, który bezwarunkowo musimy wyciągnąć z ostatnich wypadków; to jest wyznanie, które ze wstydem uczynić musimy, my cośmy dumni wobec Europy z tego, że jesteśmy synami ziemi, która wydała Woltera i Diderota."

Szczególna wiadomość nadchodzi z dep. Haute-Vienne. Dowodzący tam jenerał Lartigue z własnéj mocy zaprowadził cenzurę; mianowicie rozkazał demokratycznemu dziennikowi *Le Progrès de la Vienne*, aby żaden numer nie śmiał się ukazać bez jego wizy, któréj jenerał wtedy udzieli, gdy się wprzód dowié o treści numeru. Jeżeli minister wojny nie zgani tego postępowania samowolnego, wtedy pierwszy lepszy dowódca wojsk w jakiejkolwiek miejscowości, ogłosiwszy stan oblężenia, będzie dokazywał, jak mały autokrata, albo Landesvater niemiecki.

O przesileniu ministerjalnem we Włoszech tyle tylko z pewnością twierdzić można, że gabinet Lanza-Sella podał się do dymisji i że król, bawiący obecnie we Florencji, powołał do siebie Minghetti'ego. Zdawałoby się, że Wiktor Emanuel chce teraz spróbować rządów ministerstwa, wybranego z prawicy. Słychać, że w Wiedniu i w Berlinie otrzymano wiarogodną wiadomość, iż król włoski z wielkim żalem swoim nie może opuścić kraju, którego położenie wymaga osobistéj obecności królewskiéj, i dla tego musi wymówić się od zaprosin dworów wiedeńskiego i berlińskiego.

Nowy gabinet w Hiszpanji jeszcze się nie złożył. Pi y Margall, któremu większość kortezów nadała moc przybierania sobie kolegów w ministerstwie, a który przez to stał się właściwie uosobieniem rządu, oświadczył, że potrzebuje czasu do utworzenia gabinetu. Komisja konstytucyjna ma wkrótce następujące wnioski postawić: Prezydent rzeczypospolitéj mianuje prezydenta władzy wykonawczéj, a ten ze swéj strony mianuje ministrów. Kongres będzie wybierany bezpośrednio, a senat przez zgromadzenie terytorjalne. Kodeks karny będzie ten sam na całéj przestrzeni rzeczypospolitéj. Według podziału organicznego dzieli się kraj na gminy, stany terytorjalne i stany narodowe. Do kompetencji tych ostatnich będą tymczasowo należeć: armja, marynarka, poczta, telegrafy, drogi publiczne i cła. Podobno jutro będzie powyższy projekt ustawy konstytucyjnéj odczytany na posiedzeniu komisji.

Miasto Irun, które zostawało w posiadaniu karlistów, odebrał napowrót pułkownik Castanon.

Podczas gdy Anglja urządza na cześć szacha perskiego przegląd swojéj floty pod Spithead, chan Chiwy kapituluje i Chiwa dostaje się w posiadanie wojsk rossyjskich. Takie wiadomości przychodzą z Taszkentu do dziennika *Ruskij Mir*, a sądząc z dotychczasowego przebiegu wyprawy, zasługują na wiarę. Przypuszczając nawet, że wiadomość o zwycięztwie uprzedziła sam fakt, to i wtedy nie można wątpić, że upadek Chiwy jest tylko kwestją czasu — kilku tygodni, lub kilku dni. Prawie bez hałasu dokonywa się podbój, który na ukształtowanie stosunków politycznych w Azji i w Europie wywrze większy wpływ, aniżeli wszelkie zjazdy monarchów i uroczystości z tego powodu wyprawiane.

Kłopoty wiernokonstytucyjnych.

Na obliczu wiernokonstytucyjnych widne wielkie zakłopotanie. Federaliści przypisują im winę przesilenia finansowego; zarzucają liberałom centralistom sprowadzenie na Austrję klęski ekonomicznéj. Centraliści chcą się bronić — ale jakżeż wygląda ta obrona? Oto np. „Nowa Presse" nie mogąc zaprzeczyć, że rządy wiernokonstytucyjne najnowszéj daty były bezpośrednią przyczyną krachu giełdowego, broni się tylko przypomnieniami podobnych klęsk spowodowanych przez klerykałów. Przypomina ona klęski finansowe, które sprowadził na Francję w przeszłym wieku sławny oszust finansista Law; przypomina szwindle nowożytne papiezkiego grafa Lagranda-Dumonceau; przypomina świeżą katastrofę banku deshauskiego, na którego czele stała pobożna Adele Spitzeder itp.

Przypominając tym sposobem opozycji federalistycznéj różne szwindle i oszustwa klerykalne i ultramontańskie, pyta się „Nowa Presse": czy może lepiéjby było, aby lud dał się wyzyskiwać od duchowieństwa i ostatni grosz swój ciężko zapracowany słał do Rzymu na świętopietrze?

Jak dla nas, odpowiedź na to pytanie wcale nie jest trudna. Czy lud traci ciężko zapracowany grosz na datki pobożne i świętopietrza, czy je zostawia jako stracone dyferencje kursowe na targu giełdowym — to ostatecznie nie wielka różnica. Jedno i drugie jest klęską ekonomiczną; jedno i drugie równie potępiamy. Ale jeżeli ta obrona wiernokonstytucyjności i centralizmu może dobrą jest i uzasadnioną wobec klerykałów, toć jednak względem stronnictwa anticentralistycznego liberalnego argumenta te nie mają najmniejszego waloru.

My nie chcemy, aby wyzyskiwano prowincje ani na korzyść Wiednia, ani na korzyść Rzymu; czy ci, którzy blagą i sztukami różnemi wyłudzają grosz ostatni od łatwowiernego ludu, nazywają się gründerami, forwaltungsratami, czy téż jenerałami zakonów, ojcami jezuitami itp. to nam wszystko jedno. My chcielibyśmy koniec położyć wszelkiemu zdzierstwu i wyzyskiwaniu mass pod jakiemikolwiek ono pojawia się kształtami.

My chcemy decentralizacji, aby koniec położyć zdzierstwu prowincyj na korzyść jednego miasta.

My chcemy wolności sumienia i oświaty, aby koniec położyć zdzierstwu mass na korzyść Rzymu i próżniaczych zakonów — słowem, my się domagamy zerwania z systemem centralistycznym i zerwania z klerykalizmem. Centralizm zaś wiedeński niech nam nie zarzuca klerykalizmu, bo to on właśnie choć blaguje ciągle ustawami zasadniczemi i liberalnemi, jednak do dziśdnia nie miał odwagi zerwać stanowczo z Rzymem i z ultramontanizmem.

A ta sama „Nowa Presse", która w wstępnym artykule broniąc się przeciw zarzutom federalistów, przypomina im grzechy klerykalizmu: ta sama „Nowa Presse" w jednéj z następnych rubryk broni rządu dzisiejszego austrjackiego, że wespół z rządem dzisiejszym francuzkim robił w Rzymie u dworu włoskiego dyplomatyczne przedstawienia przeciwko nowéj ustawie klasztornéj! Zkądżeż więc prawo identyfikowania federalizmu z klerykalizmem? Jeżeli są w Austrji federaliści którzy grzeszą klerykalizmem: to są także i centraliści, którzy to samo czynią.

Czyż to nie dzisiejszy, wiernokonstytucyjny gabinet austrjacki rozporządzeniami swemi paraliżuje zbawienny wpływ liberalnych ustaw zasadniczych na wychowanie młodzieży; czyż to nie dzisiejszy gabinet tamuje normalny rozwój ustawodawstwa międzywyznaniowego? Zkądżeż więc prawo zarzucania federalistom w ogóle grzechów, które równie często popełniane bywają w obozie centralistycznym?

Bez wykrętów zatem! zostawmy na boku klerykalizm, który może mieć zwolenników w jednym i drugim obozie politycznym; postawmy kwestję na czysto: centralizm jest zgubą monarchji; jest ruiną krajów austrjackich; *antidotum* przeciwko niemu jest tylko decentralizacja, jest system federacyjny oparty na samorządzie krajów i ludów.

A jeżeli nam prawdziwość téj tezy politycznéj przyznają centraliści: wtedy gotowiśmy z nimi razem walczyć przeciw klerykalizmowi i ultramontanizmowi.

Przedewszystkiem trzeba nam porządku i ładu w polityce i w systemie rządzenia Austrją — jeżeli to nastąpi, znajdą u nas centraliści zawsze gotowych sprzymierzeńców w kwestjach wolności i liberalizmu!

Korespondencje „Kraju".

Lwów 26 czerwca.

C. [Z wydziału krajowego. — Instrukcja dla starostów. — Kaczka *Gazety Narodowéj*].

Koniecznem następstwem regulacji płac urzędników państwowych musi być, jak to łatwo zrozumieć, także reorganizacja władz autonomicznych. Organizacja wydziału krajowego ma, jak słyszę, już być postanowioną, co do płac urzędników, mają być one wyższe od płac jakie obecnie urzędnicy państwowi pobierać mają. Organizatorowie bowiem argumentują i słusznie poniekąd, iż tylko znacznym podwyższeniem płac urzędników wydziałowych po nad płace urzędników państwowych, może wydział pozyskać zdolnych i kwalifikowanych ludzi, przy równych bowiem płacach mało się znajdzie takich, którzyby chcieli przejść do służby wydziału, wobec okoliczności, iż w służbie rządowéj mają większe widoki do awansu. Podobno członek wydziału Gros podjął się wypracowania projektu uregulowania płac urzędników, a w takim razie na przedłożenie onego długo czekać nie będziemy.

Przed kilkoma dniami rozesłało prezydjum namiestnictwa do wszystkich starostów powiatowych instrukcję, objaśniającą ustawę o bezpośrednich wyborach, z tém oraz poleceniem, iż przy rozpisywaniu wyborów, starostwa według téj instrukcji postępować winny.

Jutro odbędzie komitet żydowski posiedzenie w celu postanowienia, jak się ma zachować wobec milczenia komitetu centralnego w sprawie zamierzonego porozumienia.

Z redakcji *Gazety Narodowéj* wypuszczono wczoraj kaczkę, kwaczącą od poranku do wieczora o jakiejś wizycie, którą minister Ziemiałkowski miał oddać biskupowi przemyskiemu w mundurze ministerjalnym! Strach! Nie długi wszakże był żywot téj kaczusi, bo *Dziennik Polski*, który nietylko byki ale i kaczki strzelać umie, poczęstował ją tak celnie lotką, że na zawsze kwakać przestała. Nie przeszkodzi to jednak zapewne szanownéj gazecie, przyprawiwszy owę kaczkę jakim sosem, podać ją jako nowy przysmaczek swoim czytelnikom np. w „ostatnich wiadomościach".

Paryż 24 czerwca.

(N. N). Czwarty już mija tydzień jak nowy rząd jest przy władzy, a opozycja przeciw niemu, nietylko że się nie zmniejsza, ale zdaje się powiększać z dniem każdym. Po sprawie zakazanego dziennika *Corsaire* i tajnego okólnika do prefektów, zapytującego o ceny dzienników, chcących popierać rządy nowego gabinetu, lewica zgromadzenia prawie z radością przyjęła postanowienie zgromadzenia, żądające dochodzenia udziału Ranc'a w komunie paryzkiéj, a dziś przychodzi właśnie pod obrady zgromadzenia, dekret p. Ducrot prefekta Rodanu zakazujący pogrzebów cywilnych w Lyonie po 7 godzinie zrana.

Wobec wolności wyznań, pogrzeby cywilne były bardzo częste we Francji, czasem wywoływały one manifestacje, gdyż „librpenserzy" czy też wolnomyślni, solidarnie łącząc się, obecnością swoją chcieli przekonać o imponującéj swojéj

liczbie. Za trumną jakiegoś biedaka szły tysiące bezwyznaniowych. — Katolicy a szczególniéj ultramontanie gorszyli się widokiem pogrzebów bez księży. Pierwszy p. Ducrot, korzystając ze stanu oblężenia w Lyonie, wydał dekret, mocą którego pogrzeby cywilne mogą tylko odbywać się przed 7 godziną rano. W kilka dni po wydaniu dekretu lyońskiego, umarł w Paryżu p. Brousse deputowany do zgromadzenia, który w rozporządzeniu ostatniéj swéj woli objawił, że chce być pogrzebanym bez udziału księży. — Prawo i tradycja chce, żeby na pogrzebie deputowanego, była wyznaczona z urzędu reprezentacja zgromadzenia narodowego i żeby zmarłemu oddane były honory wojskowe. Prawo i tradycja nie były uszanowane tym razem, a w skutek interpelacji deputowanego Le Royer, zgromadzenie narodowe jest zajęte w téj chwili tą gorącą kwestją. *Siècle*, *Rappel* a szczególniéj *Republique française* ostro ganią rząd i większość zgromadzenia. Ostatni dziennik mówi, „że po wolności sumienia, po pogrzebach cywilnych, rząd rzuci się na śluby cywilne. Dzisiejsze społeczeństwo cywilne jest zagrożone przez ceremonje religijne i błogosławieństwa, akta cywilne będą zastąpione przez rejestra parafjalne, stan obywateli zależeć będzie od księży. Zginą obywatele a pozostaną wierni“. Wprawdzie daleko jest do tego, lecz przez podobne dyskusje rząd dyskredytuje się w oczach narodu, który przyzwyczaił się do ksiąg cywilnych, bez chrztów, ślubów i pogrzebów. Zapewne telegram zawiadomi was dziś lub jutro o decyzji zgromadzenia. Rozmaite grupy parlamentarne mają przedstawiać porządek dzienny stosownie do swoich przekonań. Zdaje mi się, że porządek dzienny zaproponowany przez p. E. Picard, ma najwięcéj widoków do przejścia. Mówi on: „Zważywszy, że wolność sumienia jest sprawą najważniejszą i że nie może ona być zgwałconą, zgromadzenie narodowe przechodzi do porządku dziennego“.

Nie mam dziś ważniejszych nowin do przesłania, ograniczam się więc wiadomością, że umarł p. de Tréveneue, deputowany, a tem samem jest osm wakujących krzeseł poselskich.

Jenerał Le Flô, będący w téj chwili na urlopie, ma wrócić na pewno na swą posadę ambasadora w Petersburgu.

P. Target został zamianowanym ministrem francuzkim w Hadze.

Mówią, że jenerał Bazaine sądzonym będzie w miesiącu wrześniu — tymczasem otrzymał on pozwolenie wychodzenia na dwie godziny ze swego więzienia.

Niemcy.

D. 25 bm. Bismark w imieniu cesarza i rządów związkowych zamknął sesję parlamentu. Kanclerz w swém krótkiém przemówieniu podnosił zasługi i prace teraźniejszéj sesji, dziękował za gorliwość, z jaką parlament dopomagał rządowi do rozwiązania wielu trudnych zadań na polu wewnętrznéj polityki, i wyraził zarazem żal w imieniu cesarza, iż choroba nie pozwala mu osobiście dopełnić tego obowiązku. Poczém na wezwanie prezesa parlamentu dr. Simsona zgromadzeni wydali trzykrotny okrzyk na cześć cesarza.

Dr. Simson zrobił krótki pogląd na prace dokonane w ciągu téj sesji, a były prezes wyraził mu podziękowanie za jego gorliwość i bezstronność w pełnieniu tak ciężkiego obowiązku prezesa. Prawo wojskowe i inne prace nieukończone podczas minionéj sesji przyjdą pod obrady podczas jesiennéj sesji parlamentu.

Przed zamknięciem sesji na ostatniém posiedzeniu załatwiono niektóre sprawy będące na porządku dziennym. Poseł Banks interpelował rząd względem napomnień dawanych przez naczelników rozmaitych urzędów swoim podwładnym za prenumerowanie dzienników, które w ich mniemaniu są nieprzyjazne rządowi. Prezes urzędu kanclerskiego przyznał się, że podobne wypadki istotnie miały miejsce, i że postanowiono już rzecz całą jak najściśléj zbadać i usunąć wszelkie w tym względzie nadużycia.

Ta sama odpowiedź stosuje się i do wielu skarg i zażaleń wnoszonych przez kilku posłów.

Następnie przyjęto w trzeciém czytaniu prawo o banknotach i prawo o zmianie związkowéj taryfy celnéj. Nareszcie bez żadnych rozpraw przyjęto niektóre pozycje etatu na rok 1874. Wydatki cesarstwa niemieckiego po zestawieniu wszystkich pozycyj obliczono na 148 miljonów 242,775 talarów; na takąż sumę obliczono i dochody cesarstwa w roku 1874.

Katolicy szlązcy wystósowali adres do króla pruskiego, w którym zapewniają go najuroczyściéj, iż w walce kościoła z państwem, toczącéj się obecnie w Prusach, stać będą przy tronie. Chociaż bowiem najmocniéj są przekonani, iż sama natura wskazała pewne granice pomiędzy władzą kościoła i państwa, jednak ustanowienie téj granicy stósownie do potrzeb naszego wieku i rozwoju społeczeństwa przyznają tylko państwu. Katolicy szlązcy oświadczają się przeciwko skrajnym agitacjom stronnictwa, które swemi uroszczeniami i przekraczaniem właściwego zakresu swéj władzy, pragną zakłócić spokój religijny w Niemczech, i mają niepłonną nadzieję, że „stałe zastósowanie dobrze obmyślanych praw zdoła uspokoić namiętności wzburzone uprzedzeniem lub niezrozumieniem rzeczy“. — Na tym adresie pierwszy się podpisał książę Wiktor na Raciborzu. Rozumie się samo przez się, że na adres katolików szlązkich obiecujących w téj walce z kościołem stać „przy królu i rządzie“, Wilhelm odpowiedział bardzo prędko i nadzwyczaj uprzejmie.

Nordd. allg. Ztg we wstępnym artykule podnosi znaczenie manifestu stronnictwa postępowców w Szlezwigu i Holsztynie, które tam ma być najsilniejszém. Manifest ten przedwyborczy zasłużył na pochwałę organu ks. Bismarka tém, iż stanowczo przyznaje się do barwy prusko-niemieckiéj, odrzuciwszy swój dawniejszy nordalbingski partykularyzm. Dotychczas bowiem mieszkańcy Szlezwig Holsztynu nie czuli wielkiéj sympatji do swych oswobodzicieli i zaprowadzonych przez nich porządków, i dlatego to pierwsze jawne i nieprzymuszone pogodzenie się z faktem dokonanym ze strony jednéj frakcji napełniło radością cały obóz narodowo-liberalny.

Wybory municypalne w Alzacji i Lotaryngji skończone. Stronnictwo francuzkie wyszło zwycięzko z téj walki. Niemcom nie udało się przeprowadzić ani jednego kandydata. Z 14,421 uprawnionych do wyboru w mieście Sztrasburgu przystąpiło do urny wyborczéj 7480, z tych zaś $^2/_3$ głosów otrzymali obrani kandydaci, a $^1/_3$ głosów przypada na mniejszość. Stosunek ten właśnie Niemcy uważają za korzystny dla siebie, i to jest po téj porażce największą dla nich pociechą. Niektóre dzienniki niemieckie były skłonne do przypisania całéj téj porażki „agitacjom ultramontańskim“, ale się okazało, że ultramontanom nie udało się przeprowadzić swoich kandydatów, pomimo czynnego udziału w wyborach.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 28 czerwca.

Posiedzenie rady miejskiéj. — W poniedziałek dnia 30 b. m., odbędzie się posiedzenie rady miejskiéj. Na porządku dziennym, oprócz spraw niezałatwionych na ostatniém posiedzeniu, umieszczono: *a)* nabycie domu nr. 140, dz. I, na rozszerzenie ratusza za 17,000 złr.; *b)* nabycie 300 sążni 4 stopy kw. gruntu z realności nr. 9 dz. III na rozszerzenie Smoleńska.

Popisy publiczne. — W poniedziałek i we wtorek t. j. dnia 30 czerwca i 1 lipca, odbędą się popisy publiczne w pierwszéj szkole męzkiéj w domu br. Larysza, w drugiéj szkole męzkiéj u św. Barbary, w szkołach żeńskich u św. Andrzeja i św. Tomasza.

Wystawa rysunków szkoły realnéj krakowskiéj otwarta przez piątek, sobotę i niedzielę ściąga dość znaczną liczbę ciekawych, zwłaszcza też rodziców i opiekunów, którzy z widoczném zadowolnieniem przekonywują się o dobrze i korzystnie użytym czasie przez ich synów i elewów. Dwie wielkie sale zapełnione są stosami rysunków, z których wiele zwraca baczną na się uwagę znawców, jeżeli już nie swą oryginalnością, bo téj jeszcze po młodych uczniach wymagać trudno, to przynajmniéj wielką starannością i czystością w kopjowaniu. W jednéj z tych sal zgromadzone są prace całoroczne uczniów klasy IV, V i VI. Widzieć tam można piękne roboty głów, kwiatów, ornamentów architektonicznych, narzędzi mechanicznych wykonanych bądź to krédką, ołówkiem, farbami, bądź też tuszem zastępującym u technika wszystkie inne przybory. Szczególniéj kilka pięknych robót piórkiem podziwiać każą wielką jak na młody wiek cierpliwość, tak niezbędną przedewszystkiem technikowi. Z większą jeszcze przyjemnością spotykają się goście w drugiéj sali, mieszczącéj w sobie prace klas najniższych, a to zdaje się dla tego, że podczas gdy w poprzedniéj znajdują nazwiska uczniów znanych im z prac swoich już z roku przeszłego, tutaj przeważnie nowe pokolenie szkoły wystąpiło z licznemi okazami swych robót do walki z pierwszymi. I rzec można, że walka ta szlachetna rozstrzygniętą być musi na korzyść klas najniższych. Rysunki klasy II i III tam zgromadzone, a więc uczniów co dopiero prawie weszli do szkoły, każą z jednéj strony domyślać się wiele u bardzo wielu talentu w téj mierze, z drugiéj zaś świadczą o gorliwości i zamiłowaniu profesora p. Piccarda, który te talenta snać do życia pobudzać umié, a z którego to przymiotu znanym on już jest dostatecznie w mieście naszém. Widzieć tam można całe stopniowanie i system w nauczaniu, począwszy bowiem od rzeczy najprostszych aż do najtrudniejszych, wszędzie przebija się tam troska o korzystne zużycie talentów silnie a licznie kiełkujących. To też można mieć uzasadnioną nadzieję, że uczniowie tych klass, gdy dojdą pod takiém przewodnictwem do kresu szkoły, na co zostaje im 4—5 lat, dostarczą krajowi licznego zastępu dzielnych i pracowitych ludzi.

Prócz rysunków wolnych zgromadzone są w téj saméj sali piękne okazy kaligraficzne, jakoteż map geograficznych. Co się tyczy tych ostatnich, szczególniéj dwie prace zwracają na siebie uwagę, jako wykonane na wielką skalę w formacie kart ściennych w szkole używanych, a mimo to w najdrobniejszych swych szczegółach nader wiernie, dokładnie i pięknie zkopjowane. Z mniejszych również wiele zasługuje na pochwałę dla swéj delikatności i precyzji w wykonaniu.

Wielką część téj sali zajmują rysunki geometrji wykreślnéj, przedmiotu jednego z najważniejszych dla każdego technika. Tutaj budzi podziw ogrom pracy, jaką tak młode siły w tych stosach rysunków w ciągu jednego roku dostarczyć mogą. U każdego ucznia znajdujemy tutaj po kilkadziesiąt arkuszy rysunków, opartych już na teorji przedmiotu, wykluczającego wszelką dowolność, i wymagającego dokładnego zrozumienia rzeczy rysunkiem przedstawionéj, a zatem rysunków ściśle technicznych. W niektórych z tych prac trzeba podziwiać, i piękność rysunku w całości się przedstawiającego, i tę cierpliwość ogromną, jaką rysunki tego rodzaju odznaczać się winny.

Pomiędzy kilkunastu modelami należącemi do geometrji wykreślnéj a wykonanemi przez uczniów, na szczególną między innemi uwagę zasługuje piękny model linji szrubowéj opisanéj na ostrokręgu. Rysunek tejże linji na tablicach rantów jest tam bardzo pięknie i z wielkim pewnie mozołem przedstawiony, a świadczy on również jak i inne o dokładném zrozumieniu rzeczy przez uczni, którzy na takich rzeczach dopiero dokładnie pouczyć się mogą, jak z rzeczy w naturze będącéj rysunek zdjąć ścisły, lub też nawzajem z rysunku rzecz samą wykonać można, a co jest główném zadaniem technika.

Ogólnie, rzecz kończąc, powiedzieć musimy, że starano się w téj szkole we wszystkich możliwych kierunkach talenta uczniów obudzić i wyzyskać dla ich przyszłego dobra. Dzięki za to należą się słuszne przewodnikowi téj szkoły i jéj nauczycielom, a przytém życzenia coraz większych na tém polu owoców.

W sprawie smutnego wypadku, o którym wczoraj na tém miejscu donosiliśmy, zamieszcza *Czas* dzisiejszy pismo, które tu dla wielkiéj ilości ciekawych szczegółów w całości powtarzamy:

Sprawozdanie we wczorajszym numerze *Czasu* umieszczone, jakkolwiek samo w sobie sprzeczne, bo wyrażające zdziwienie, żem nie miał odwagi spędzić noc sam na sam z obłąkanym uzbrojonym w rewolwer, o tyle mię dotkliwie obeszło, że się czuję zupełnie uprawnionym i obowiązanym upraszać szanowną redakcję o zamieszczenie następującego sprostowania:

Ze ś. p. Sielawą spędzałem zawczoraj cały czas od godziny 7 do 12 wieczorem; sam on tego odemnie żądał, bo powtarzał kikakrotnie, że towarzystwo moje go uspokaja, że moje perswazje wpływają (jak się okazało, tylko chwilowo) na rozwianie urojeń, które sam własnemu rozdrażnieniu nerwowemu przypisywał a które zawsze wyrażały obawę napaści czy zamachu na jego osobę lub majątek, ze strony osób choćby najbliższych — nigdy jednak ani z daleka nie potrącały o myśl samobójstwa.

Oceniając to wszystko wedle smutnych następstw wczoraj do publicznéj wiadomości podanych, mógłbym mieć sobie do wyrzucenia, żem go zawczasu nie oddał w ręce władzy bezpieczeństwa, ale wiedząc dokładnie, czém są domy obłąkanych, a z jednéj strony nie mając wystarczających podstaw do powzięcia gruntownego przekonania o zupełném, z drugiéj zaś strony, pamiętając o tém, że drzwi domu warjatów bardzo rzadko a przynajmniéj bardzo nie prędko otwierają się dla tego, kto przez nie przekroczył, odpychałem od siebie tę myśl tak długo, aż póki parę gwałtownych wybuchów szaleństwa (około godziny 10 wieczorem) nie otworzyły mi oczu.

Po 10téj wyszedłem z chorym na spacer. Przeszło dwugodzinna przechadzka podczas chłodnéj nocy znów go uspokoiła i o tyle zmęczyła, że mię zapewnił, iż będzie spał w nocy dobrze i spokojnie. Namawiałem go, żeby przenocował u mnie; z początku się zgodził, późniéj przed tym projektem się cofnął; proponowałem mu (dowiedziawszy się, że przez cały dzień nic nie jadł), żeby się przed tém posilił: pomimo okazywanego ku mnie w pierwszych godzinach nieograniczonego zaufania, wyraził stanowczo obawę, że się lęka otrucia. Przekonało mię jedno i drugie, że chociaż szał chwilowo ustąpił, obłęd jednak się zwiększył, jak znowu, że to nieograniczone ku mnie zaufanie znacznie osłabło, a jednak tylko wierząc w jego trwałość, obiecałem był choremu nieodstępować go jak w nocy tak przez następny cały tydzień.

O północy doprowadziłem go do bramy mieszkania wraz z moim znajomym p. H., który do nas się przyłączył. Zdecydowaliśmy się obaj przez noc go nie odstępować, ale wymknął się nam, zatrzasnął bramę za sobą i jak wiadomo, zabrał klucz do siebie, zapewne chcąc się przez to ustrzedz od urojonéj napaści.— Udałem się ztamtąd wprost do bióra policji. U p. dyżurującego komisarza żądałem to, żeby mi dał dwóch żołnierzy, przy pomocy których mógłbym wejść do domu i rozbroić szaleńca; otrzymałem odpowiedź, że to przekracza jego władzę; żądałem wówczas, żeby władza bezpieczeństwa otoczyła dom i wzięła nieszczęśliwego w swoją bezpośrednią opiekę, dowiedziałem się, że gwałtowność wypadku ustąpić musi przed koniecznością form i protokółu. Dla własnego uspokojenia zapytałem p. komisarza, coby nastąpiło, gdybym był nieszczęśliwą ofiarę ze sobą przyprowadził i oddał w ręce policji, odpowiedział mi na to, że odesłanoby go do mieszkania pod nadzór domowników, a to z powodu, że władza bezpieczeństwa nie rozporządza ani miejscem ani ludźmi na podobny cel przeznaczonymi, a odstawienie do domu obłąkanych poprzedzać muszą formalne oględziny lekarskie. Na poparcie twierdzenia zacytowano mi niezbyt dawno zaszły wypadek z p. M. Y. czy Z. Jednem słowem, całą pomocą mnie w tym wypadku przez władzę bezpieczeństwa okazaną, było wysłanie jednego z obecnych urzędników policji, który przez dziurkę od klucza polecił stróżowi tłumaczącemu się, że bramy z przyczyn wiadomych otworzyć nie może, żeby nad chorym w ciągu nocy czuwał. Ziębły i zmęczony a nie wpadając na myśl tak prędkiéj katastrofy, wróciłem bardzo późno do domu; na czém się zaś wszystko skończyło, niestety już wiemy.

Pozwalając sobie przytoczyć tych kilka szczegółów, miałem na celu usprawiedliwić się z możliwego zarzutu nieoględności, przyjaźń i zażyłość bezwątpienia do niéj obowiązują, lecz od tegoż obowiązku nie uwalniają władzę czuwającą nad bezpieczeństwem publiczném jeszcze wczas zawiadomioną i nieskończenie większemi rozporządzającą środkami. Lecz nie z takim zarzutem, a z zarzutem braku odwagi we wczorajszéj kronice *Czasu* się spotkałem. Czy noc spędzona z szaleńcem uzbrojonym jest drobnostką, niech na to kto inny odpowie, pozwolę sobie tylko powołać się na świadectwo dozorców i lekarzy w domach warjatów; pozwolę się powołać na powszechnie znane wypadki (np. z p. Janem Mickiewiczem synem Adama, gdzie pięciu nawet ludzi zaledwie zdołało wydrzeć broń z ręki szaleńca).

Stanisław Abłamowicz.

Z sądu karnego. — W poniedziałek dnia 30 b. m. odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jakóba Jarosza i 5 wspólników o kradzież; Wojciecha Sragi o kradzież; Jana szala o ciężkie uszkodzenie ciała, Bartłomieja Tobjasza o kradzież.

Strzelanie kurkowe kończy się jutro i jutro też nastąpi wybór króla kurkowego.

Nadane stypendjum.—Namiestnik hr. Gołuchowski nadał stypendjum z fundacji ś. p. Franciszka br. Hauera, Andrzejowi Marcinowi dwojga imion Kozikowi, uczniowi III roku prawa na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Na ręce p. Korneckiego drukarza przy ulicy wiślnéj w Krakowie złożono kilkaset tomików różnych dziełek w celu rozdania takowych bezpłatnie czytelniom i bibljoteczkom miejskim lub wiejskim. Osoby interesowane zechcą się zgłosić wprost do p. Korneckiego.

Używane już po części w Krakowie olejne malowanie domów zasługuje ze wszech miar na polecenie i jaknajszersze rozpowszechnienie. Domy tym sposobem malowane wyglądają bardzo schludnie a nawet wytwornie, przedewszystkiem zaś równość i jednostajność nałożonéj farby olejnéj i lekki połysk, łagodzący surowość zwykłego malowania, nader korzystne robią wrażenie. O szpecących smugach lub plamach, zwykłych przy użyciu innych sposobów nie ma tu wcale mowy a co najważniejsza, farba olejna jest trwałą i ani wilgoć, ani deszcz nawet jej nie szkodzi, owszem spłukując kurz naleciały, wraca jej pierwotną czystość i świeżość. Życzyćby należało, ażeby za przykładem kilku właścicieli, którzy już w ten sposób domy swoje pomalowali, poszli wkrótce inni, szczególnie w samym rynku.

Przez Starą Wisłę naprzeciw Skałki prowadzi ławka ku Rybakom, którą zwłaszcza w niedzielę i święta, bardzo wiele osób przechodzi. Ławkę tę jednak stanowi obecnie tylko jedna długa belka, zaledwie na 1 stopę szeroka, z bardzo chwiejącą się poręczą, w skutek czego przechodniom zagraża niebezpieczeństwo spadnięcia do wody lub przynajmniéj do błota, notabene do błota w Staréj Wiśle. Zlituj się świetny magistracie i racz na rachunek półtora miljonowéj pożyczki jeszcze drugą belkę i mocne poręcze sprawić! Może się przecież zdarzyć, że tamtędy jaki radca miejski przechodzić będzie.

Bójka. — Wczoraj wieczorem pokłóciła się w szynku przy ulicy św. Józefa na Kazimierzu pewna przekupka ze Skawiny z szynkarzem i chciała mu wśród zaciętéj walki brodę i pejsy pourywać. Jeden z gości widząc to usiłował rozdzielić bijących się, przy czem jednak przekupka się przewróciła i tak nieszczęśliwie upadła głową na róg ławki, że się ciężko pokaleczyła. Odstawiona została bez przytomności do szpitala św. Łazarza.

Statystyka soli galicyjskiéj. — W maju wyprodukowano w Galicji 160,651 centnarów soli, sprzedano 161,109. Produkcja wynosi o 42,121, sprzedaż o 21,554 cntr. mniéj, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

Na budowę akademji technicznéj we Lwowie wkrótce przywiezionem być ma 70,000 cetnarów kamienia z Brodów i 18,000 cetnarów płyt kamiennych z Tarnopola, jako część potrzebnych materjałów. Kolej Karola Ludwika zniżyła cenę przewozu tych materjałów o 50%.

Walne zgromadzenie członków towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie, które już raz z powodu braku kompletu nie przyszło do skutku, odbędzie się d. 4 lipca b. r.

Towarzystwo "Byt." — We Lwowie zawiązało się stowarzyszenie pod nazwą „Byt," którego celem jest dostarczanie swym członkom taniego wiktu. Członkami mogą być uczniowie obudwu akademji lwowskich, tudzież ukończeni akademicy. Statut jest już zatwierdzony.

Godziłoby się, żeby i młodzież krakowska o podobném stowarzyszeniu co rychléj pomyślała, gdyż stosunki krakowskie pod tym względem gorsze są może niż we Lwowie.

Nagrody za wyratowanie życia. — Namiestnictwo udzieliło Dmytrowi Rołdyszowi ze Staregomiasta i Michałowi Iwaniowi z Uścia nagrodę po 10 zła. w. a. za wyratowanie tonących ludzi.

Nowości literackie. — „O powietrzu w stosunku do odzieży, mieszkania i ziemi", nap. dr. St. Jerzykowski, lekarz w Poznaniu. Z drzeworytami. Poznań 1873. Dochód przeznaczony na rzecz poznańskiego towarzystwa oświaty ludowéj. — Bibljoteka najciekawszych powieści i romansów" zeszyt 134 (Skazaniec, z angielskiego przez C. Reade i Boucicault. — Panna czy pani, z angielskiego, przez Wilkie Kollinsa). — „Tadeusz Rejtan na sejmie warszawskim w r. 1773", w stuletnią rocznicę sejmu rozbiorowego opowiedział Leon Wegner. Poznań 1873. — „Krotki rys zoologji, czyli cztery działy królestwa zwierzęcego, przez Emilję Leję. Warszawa. — „Dembiński in Ungarn." Nach hinterlassenen Papieren des Generals von Alphons F. Danzer. 2 Bände. Wien 1873. — Zwracamy uwagę na to dzieło, gdyż wydane jest nakładem specjalnego dziennika wojskowego „Öster.-ungar. Wehrzeitung" wychodzącego w Wiedniu. Jest to do pewnego stopnia rękojmią, że rzecz sama opracowaną jest gruntowniéj i ze znawstwem.

Bank ludowy.— W Dolsku w W. ks. Poznańskiém, założony został z inicjatywy tamtejszego kółka włościańskiego „Bank ludowy." Zaraz w chwili założenia przystąpiło do niego około 60 członków.

= **Sławny twórca „Fausta"** Gounod został w tych czasach skazany przez sąd przysięgłych na zapłacenie kary 40 szillingów i kosztów procesu, a to z powodu listu, w którym Gounod użalał się na swoje nieprzyjemne stosunki pieniężne ze swoim nakładcą Novelli. List ten został wydrukowany, w skutek czego nakładca wytoczył kompozytorowi proces, i wygrał go.

Pożar zniszczył miasto Goszczyn w powiecie grójeckiem w Królestwie Polskiem.

W Strassburgu otwartym zostanie z d. 1 października b. r. nowy teatr francuzki.

Sztuczną szczękę z kompletnym garniturem zębów, zgubił ktoś w okolicy Łobzowa. Uczciwy znalazca złożył takową w biurze administracji *Kraju*, gdzie właściciel takową odebrać może za należytém wylegitymowaniem się.

W poniedziałek na plantacjach, przed kasynem niemieckiém, muzyka wojskowa.

Jutro w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa

Teatr. — W poniedziałek dnia 29 czerwca, po raz drugi opera Buffo w 4 aktach z francuzkiego Hektora Cremieux, tłumaczenie warszawskie przez L. M., z muzyką J. Offenbacha: „Orfeusz w Piekle." Chóry wzmocnione współudziałem amatorów.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 25 czerwca przed południem pogoda, po południu i wieczorem drobny deszcz; termometr od 12.1 doszedł do 20.8 R. Dnia 26 pochmurno, chłodno, przytem parokrotny deszcz; termometr od 9.2 doszedł do 15.4 R. Barometr jego w górę; wiatr północno-zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Jan Dobrzyński ob., Kanstanty Piliński wł. d. z Tarnowa; Fryderyk Krauze ob. z Podola ross., Teofil Bocheński ob. z Lublina; Wanda Bielska z siostrą ob. z Warszawy; Miecz. Załęski obyw. z Wiednia.

Wiadomości urzędowe.

— Minister sprawiedliwości mianował auskultanta Romana Białkowskiego adjunktem sądu powiatowego w Nowemsiole.

— Minister rolnictwa mianował skarbowych komisarzy powiatowych Kornela Czemeryńskiego i Pankracego Bielikowicza sekretarzami przy dyrekcji lasów i domen w Bolechowie a skarbowych koncypistów Walentyna Hischtina i Ludwika Sołtysa koncypistami przy tejże dyrekcji.

— Minister rolnictwa mianował naczelnikiem departamentu rachunkowego przy dyrekcji lasów i domen w Galicji oficjała rachunkowego Wacława Dundera.

— Minister rolnictwa mianował nadleśniczego Józefa Glanza w Kutach, nadinżynierem lasowym przy dyrekcji domen i lasów.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéi* z dnia 21 czerwca.

Licytacje. W sądzie pow. w Tarnopolu licytacja realności Dom. Teratutu w Kurnikach iwańczańskich l. top. 46, subs. 69 na dn. 14 lipca, 14 sierp. i 15 września, opisanéj na 572 zła. — Sąd pow. deleg. w Samborze ogłasza licytację realności grunt. w Wykotach pod l. k. 22, subs. 23, własnej Iwana Ilczyszyna w trzech terminach d. 12 sierp., 17 września i 21 paźdz. każdym razem o 10ej rano; cena wyw. 800 zła. — W sądzie pow. krakowskim licytacja gosp. włośc., w Pleszowie l. 8, d. 25 sierpnia, 25 września i 23 październ. — Tamże d. 11 sierpnia, 11 września i 10 paźdz. gosp. włośc. w Mogile. — W sądzie pow. w Lubaczowie d. 21 lipca, 20 sierpnia i 20 września realność w Baszni górnéj; w tymże sadzie dn. 17 lipca, 18 sierpnia i 18 września realność w miejscu. — W sądzie pow. w Kulikowie d. 20 sierpnia realność tamże. — W sądzie pow: w Staremmieście 4 i 17 lipca i 6 sierpnia chałupa i 5 parcel w Jerszowie. — W sądzie pow. w Tyczynie 13 lipca, 13 i 28 sierpnia gosp. wł. w Słocinie. — W sądzie pow. w Gorlicach d. 18 lipca, 20 sierp. i 18 września realność wł. w Wierchnem.

Kuratele. Sąd obw. w Nowym Sączu zawiadamia o ustanowieniu kurateli nad Władysławem Skrzyńskim. Kuratorem pan Ludwik Skrzyński. — Tarnopolski sąd pow. o kurateli nad bezwłasnowolnym ces. król. radcą Semkowiczem. Kurator Aleksander Winters. — Sąd pow: drohobycki o kurateli nad Katarzyną Maciurakowa i wyznaczeniu kuratora w osobie Hrynia Mycawki. — Sąd krajowy lwowski o ustanowieniu kuratora nad częścią dóbr w Rzędowicach, z powodu niewiadomego pobytu Bronisława Witosławskiego i jego spadkobierców.

Ostatnie wiadomości.

W Cilli w dolnéj Styrji odbyło się staro-słoweńskie zgromadzenie wyborców, które się oświadczyło za programem t. z. „stronnictwa prawa." Zgromadzeniu przewodniczył dr. Herman, członek styryjskiego wydziału krajowego.

Król włoski, nieobecny w Rzymie, poruczył Minghetti'emu utworzenie nowego gabinetu. Minghetti opiera się tylko o pewną część prawicy; wobec przeważnego stanowiska lewicy sejmu włoskiego trudno, aby się długo utrzymał u steru rządu.

Równocześnie zapewniają, że ani Francja ani Austrja nie żądały jakichkolwiekbądź wyjaśnień od rządu włoskiego w sprawie ustawy o klasztorach.

Madrycka komisja, zajmująca się ułożeniem konstytucji hiszpańskiéj, doszła już do ustanowienia miast głównych dla krajów, mających tworzyć republikę federalną. O Kubie projekt konstytucji nic nie wspomina, a ztąd domyślają się, że rząd teraźniejszy gotówby ją za pewną sumę odstąpić, jeżeliby Stany Zjednoczone ręczyły za pożyczkę, potrzebną na spłacenie powyższéj sumy.

Telegramy „Kraju"

Peszt 28 czerwca. [Posiedzenie izby niższéj.] Przy rozprawach o postępowaniu ministerstwa przeciw biskupowi rosenauskiemu za ogłoszenie dogmatu nieomylności, rozwinął Deak wśród powszechnych oklasków liberalny program deakistów pod względem kościelno-politycznym i poparł wniosek ministera, ażeby wyznaczyć komisję, któraby ułożyła projekt uregulowania stosunku państwa do kościoła. W poniedziałek dalszy ciąg rozpraw.

Kursa. — Wiedeń 28 czerwca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 67.15. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 71.80.—Losy z 1860 r. 101.25.— Akcje banku 980.—. — Akcje kredytowe 252.—.—Londyn 110.—.— Srebro 109.—. — Dukat —.—. — Lombardy 189.—. — Losy z 1864 r. 135.—. — Akcje franko-austr. 86.—. — Napoleony 8.84. — Akcje kolei Karola Ludwika 222.—. — Akcje kolei lwow. czern. 137.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 117.—. — Akcje banku związkow. 52.—.— Oblig. indemn. gal. 75.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 132.—.—Akcje anglobanku 186.—.—Akcje kolei rzad. 332.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 161.—.— Tramway 258.—. Banku budowy 112.50. — Akcje kolei wschodniéj 74.—. — Akcje banku anglo-węg. —.—. — Akcje kolei zjedn. 135.—.—Losy tureckie 64.25. — Losy premj. węg. 82.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 153.50. — Akcje kolei ces. Elżbiety 222.—. Akcje kolei półn. zachodn. 206.—.—. Akcje franco-hungaria —.—. — Ogólny bank austr. 129.—.— Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKÓW, 28 czerwca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	73	50	75	50
kupon ubiegły ... —74				
4% Listy zastawne galicyjskie	—	—	70	75
kupon ubiegły 196				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	50	78	50
kupon ubiegły 245				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	96	—
kupon ubiegły 05				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	25	95	25
kupon ubiegły 05				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	95	25
kupon ubiegły 06				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	50	80	—
kupon ubiegły..... 30				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	84	—	86	—
kupon ubiegły 195				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	96	—
kupon ubiegły 295				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	220	—	225	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	135	—	139	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung)......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	—
Srebro nowe austrjackie...........	108	—	110	—
„ w kuponach	107	50	109	50
„ (obrączkowy rubel).........	170	—	176	—
Ruble papierowe rossyjskie........	147	—	148	50
Talary pruskie..................	164	—	167	—
Dukat obrączkowy................	5	16	5	28
20-frankówka....................	8	78	8	94
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	50	41	00
WIEDEN, 27 czerwca.				
Renta austrjacka 5%.............	67	25	67	40
„ „ w srebrze 5%....	72	25	72	40
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	—	—	282	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	—	—	272	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	95	50	96	50
% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101	25	101	75
% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	—	—	114	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	135	—	136	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	84	50	85	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	177	—	179	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	24	50		—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	27	—	29	—
Rudolfa.............. „ 10 „	13	50	14	50
Salzburga............ „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	75	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	25	99	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	188	50	189	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	277	—	279	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	60	—	62	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	86	—	87	—
„ węgierskie .... „ 80 „	32	50	33	50
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	121	—	123	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	76	—	78	—
Nationalbank	983	—	985	—
Unionbank .... za 200 zła.	132	50	133	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	50	50	51	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	131	—	132	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	178	—	180	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	160	—	162	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	223	—	224	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	195	—	196	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2195		2205	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	222	—	223	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	154	—	156	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138	50	139	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	161	—	162	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	334	—	335	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	190	—	190	50
Theissbahn .... 200 „	213	—	214	—
Tramway wied. ..... 200 „	259	—	260	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	—	—	117	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	77	—	68	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 200	111	—	112	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	127	50	128	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	39	—	40	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied........... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	99	75	100	25
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	84	50	85	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	93	—	94	—
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	30	90	50
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	50	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	84	50	85	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	86	50	87	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	55	50	55	75
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	89	50	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105	—	105	50
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	102	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	—	99	—
„ 1871 III. .... 5% „	96	40	96	70
Kasz. Oderb. .... 5% „	91	50	92	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	71	—	72	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	83	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	74	—	74	50
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—	—	90	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	86	50	—	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	75	110	25
Theissbahn........... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	50	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	77	—	77	25
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70	50	71	—
WARSZAWA, 26 czerw.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	20	95	50
„ „ „ 2. 4%	93	90	94	25
kupon ubiegły...........	04	4/9	—	—
„ nowe 5%	93	95	94	25
kupon ubiegły...........	05	5/9	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	30	79	70
kupon ubiegły	27	7/9	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

Uprzywilejowany Austryacki Bank Narodowy.

Za pierwsze półrocze 1873 na każdą akcyę **Uprzywil. Austr. Banku Narodowego** przypadająca dywidenda w ilości

Trzydziestu Złotych Austr. Wal.

może być odebraną od 1 Lipca b. r. zacząwszy, w Banku Narodowym w **Wiedniu**, tudzież we **wszystkich jego filiach**.

Wiedeń 25 Czerwca 1873 roku.

(4434 1)

Dyrekcya.

Zawiadamiam niniejszém chęć kupna mających, że na zasadzie uchwały tut. Magistratu z dnia 23 Czerwca 1873 roku L. 16061 sprzedane będą w dniu 1 Lipca (we wtorek) o godz. 10 zrana na dworcu kolei żelaznéj w Krakowie drogą publicznéj licytacyi pochodzące z masy konkursowéj

12 sztuk (48 Colli)

żniwiarek

słynnego systemu

MAC - CORMIC.

Warunki licytacyjne w biurze podpisanego mogą być przejrzane.

Dr. Z. Blatteis
adwokat
ulica Grodzka Nr. 87/227.

(4424 3-3)

M. DWORSKI

W KRAKOWIE (-?)0924

Rynek Główny L. 14,

utrzymuje na składzie

świeżą krowiankę

styryjską i czernichowską.

OLSZOWICE

w powiecie Podgórskim, półtoréj mili od Krakowa ze wszystkiemi zasiewami, jakie tylką są, z budynkami nowo wystawionemi, z inwentarzem są do sprzedania z wolnéj ręki. Ornego pola jest 115 morgów, łąk dwukośnych 25 mor., lasu 138 mor., propinacya przynosi 180 złr. rocznie. Wiadomość na miejscu lub u właściciela w Żerakowie p. Dębica. (4426 2-3)

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**.

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4025 (-?)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

DJABEŁ

pismo satyryczne, illustrowane,

wychodzi w Krakowie.

Prenumerata kwartalna 1 złr. 25 cnt.

Piąty rok istnienia. (4427 ?)

LOSY MIASTA KRAKOWA

4035 (-?)

po 25 złr. w. a.

jakotéż ze spłatą w ratach miesięcznych

sprzedaje

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. l. 14.

Lekarz zębów i dentysta

magister Adolf Lehrer z Wiednia

mieszka stale w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 94 na I. piętrze naprzeciw handlu pana Karczmarskiego

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

tak z wulkanitu, jako téż ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako téż i inną masą wypełniającą. (4386 1-10).

Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu

Otto Karol Poeffel

fabrykant kas w Wiedniu

ma zaszczyt oświadczyć, że w skutek licznych zamówień powiększył znacznie swoją fabrykę i dla tego może po najtańszéj cenie pozbywać według powszechnego uznania doskonały wyrób, trzymając się ściśle zasady: mały zysk, wielki prędki odbyt. Skład, dawniéj przez 8 lat: Stadt Tuchlauben Nr. 5, połączony jest teraz z fabryką

w własnym zakładzie

Wiedeń, Währing, Antonigasse Nr. 44

Za 12 kr. dostać się można z miasta Freiung, omnibusem, Währing, Kreuzgasse, co 15 minut zaraz pod moją fabrykę. (3396 4-12)

WINNY HANDEL

w Poznaniu

poszukuje dobrego nabywcy. Offerty pod R. 350. Poznań poste restante. (4416 2-2)

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę

Odznaczone w Paryżu 1870 r.

Pan **Ernest Mesch**, mający skład w Saalfeld n. rzeką Saale mówi w swoim liście z **dnia 5 Stycznia 1871 roku dwa razy** o dobroci białego syrupu piersiowego G. A. W. **Mayera**, między innemi tak się wyrażając:

„Mogę Panu z radością powiedzieć, że Pański syrup piersiowy biorą chętnie i wielu cierpiącym najlepiéj skutkuje“.

Prawdziwy **Syrup Piersiowy** jest zawsze do nabycia **w Krakowie** w aptece p. **WIKTORA REDYKA** na Małym Rynku i **PIOTRA KROKIEWICZA** na Stradomiu — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** — w Przemyślu u p. **Edwarda Machalskiego** — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhecht.**

Proszę uważać na pieczątkę i etykietę

Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 grudnia 1868 do l. 130/534. (4291 1).

Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Hurtownie

Bracia Maschl,

Wiedeń, hoher Markt 11

Wchód pod bramą domu.

Potrzeby do szycia i guziki

Pióra stalowe, ołówki i t. d.

Szpilki na wagę i w listach.

Hurtownie.

KANTOR WYMIANY

filii c. k. uprzyw. galic.

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

W KRAKOWIE

poleca się Szanownéj Publiczności

do kupna i sprzedaży papierów państwowych, losów, akcyj, prioritetów, listów zastawnych, oraz wszelkich monet po cenach najkorzystniejszych.

Zamiejscowe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą. 4177(-25)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.